

niedziela, 01.01.2023

Dwie postawy: Maryja i pasterze [Łk 2, 16-21]

Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym dzieciąciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać dziecę, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał Anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

>P<

Rozpoczynamy Nowy Rok wraz z Maryją, obchodząc uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Raz jeszcze wracamy, dzięki opisowi z Ewangelii, to tego, co wydarzyło się w Betlejem. Pozwólmy się poprowadzić temu Słowu.

Święty Łukasz zanotował w tym fragmencie dwie postawy. Pierwszą reprezentują pasterze. Po spotkaniu z Aniołem, który objawił im narodzenie się Jezusa w Betlejem, biegną by przekonać się czy jest to prawda. Są pełni ciekawości, ekscytacji, niedowierzania. Żwawo opowiadają o tym, co ich spotkało. Inni ludzie słysząc to, są zdumieni tymi opowieściami. Można w tym opisie zauważyć pewien ruch, dynamizm, radość, finezję. Postawa pasterzy zestawiona została z Maryją. Ona "zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk 2, 19). Oryginał grecki określa to zachowanie Maryi dwoma czasownikami, słówkami: "syntereo" - aktywne zachowanie, bronienie, strzeżenie oraz "synballo" - oznaczający rzucać razem, rozważać, porównywać, analizować, a także dyskutować, czy kłócić się. Maryja zatem wnioskuje, tłumaczy sobie, zbiera fakty. W jej zachowaniu i postawie dochodzi do ścierania się poglądów, myśli, wyjaśnię sobie to, co niejasne. To wszystko dokonuje się w jej sercu, które zawsze w Biblii jest miejscem duchowego życia człowieka: podejmowania decyzji, przemyśleń, rozważań, emocji, sumienia. Widać w zachowaniu Matki Pana spokój, wyciszenie, kontemplację nad tym wszystkim, co do tej pory w życiu jej i bliskich się stało. Ona wie, Komu zawierzyła, dała się poprowadzić. Może być spokojna. Widzi w tych wszystkich wydarzeniach nad którymi rozmyśla, dziejącą się historię zbawienia. Na progu tego, co nowe w naszym życiu: wydarzeń, czasu, okoliczności, decyzji, planów i marzeń warto zaczerpnąć z postawy Maryi. Zechcemy uczyć się takiego refleksyjnego, spokojnego patrzenia na życie, jakie miała Bogurodzica.

fot. pixabay